

## Niepowodzenia szkolne.

Z niepowodzeniami szkolnymi mamy do czynienia od początku istnienia szkoły, jednak w związku z koniecznością przygotowania polskiego systemu edukacji do aktualnych potrzeb rynku i gospodarki narodowej, a także wymaganiami Unii Europejskiej, problem ten przeżywa w ostatnich czasach renesans (J. Łysek, 1998).

Pojęcie "niepowodzenia szkolne" najczęściej definiowane jest jako wyraźne rozbieżności "między celami edukacji a osiągnięciami szkolnymi uczniów oraz kształtowaniem się negatywnego stosunku młodzieży wobec wymagań szkoły" (W. Okoń, 1996). Według J. Konopnickiego (1966) jest to stan, w jakim znalazło się dziecko na skutek niemożności sprostania wymaganiom szkolnym. Tak rozumiane niepowodzenia szkolne mogą przybierać formę niepowodzeń ukrytych, jawnych, przejściowych, względnie trwałych, odwracalnych bądź nieodwracalnych. Do najbardziej ewidentnych niepowodzeń należy zaliczyć, jak twierdzi A. Karpińska (2002), drugoroczność, wieloroczność, odpad, odsiew szkolny.

Niepowodzenie to nie tylko przykrość dla samego dziecka i kłopot dla jego rodziny. Doznawane często wpływają niekorzystnie na ogólny rozwój jednostki, na jej psychikę, motywację, obraz samej siebie, przyczyniając się tym samym do poważnych konsekwencji społecznych. Już pierwsza z najbardziej zauważalnych form niepowodzeń, drugoroczność, zdaniem W. Okonia (1996) jest "jawnym przyznaniem się szkoły do bezsilności i zarazem otwarciem uczniowi drogi do wykolejenia". Zatem kłopoty uczniów są w dużej mierze przejawami skutków dysfunkcyjności współczesnej szkoły. Tradycyjny model edukacji szkolnej zbyt często okazuje się oświatowym "skansenem", a szkoła w mało zadowalającym stopniu uwzględnia potrzeby i oczekiwania uczniów (T. Lewowicki, 1998).

Jeśli szkołę ujmemy jako system, to w systemie tym możemy wyodrębnić swoistego rodzaju podsystemy, którym możemy przypisywać powodzenia i niepowodzenia szkolne. Mogą to być, zdaniem W. Kojasa (1998), powodzenia i niepowodzenia:

- osób powołujących szkołę, nadzorujących i administrujących oświatę,
- uczących się,
- nauczających,
- autorów i twórców środków edukacyjnych,
- rodziców jako opiekunów, współwychowawców i współnauczycieli,
- pracodawców zatrudniających absolwentów,
- opiniodawców publicznych wpływających na świadomość edukacyjną społeczeństwa.

Analiza pojęć "niepowodzenia" i "niepowodzenia szkolne" pozwala na sporządzenie zależnościowego i hierarchicznego ich układu, w którym niepowodzenia szkolne są pojęciem najszerszym i obejmują niepowodzenia nauczycieli, a także niepowodzenia uczniów. W skład niepowodzeń nauczycieli wchodzi zarówno niepowodzenia wychowawcze i dydaktyczne, jak również niepowodzenia organizacyjne. Jeśli chodzi o niepowodzenia uczniów, obejmują one niepowodzenia w zachowaniu się oraz niepowodzenia w nauce (K. M. Czarnecki, 1998).

W każdej klasie szkolnej można dostrzec różnice w sposobie i wynikach uczenia się dzieci. Źródeł takiego stanu rzeczy jest wiele, podobnie jak wiele jest opinii na temat przedstawionego problemu, począwszy od przeładowanego materiałem i wymaganiami, zbyt ambitnego programu nauczania, poprzez wskazywanie na brak odpowiednich kompetencji nauczycieli, feminizację

zawodu nauczycielskiego, przepełnienie klas, ubogie wyposażenie sal w nowoczesne media dydaktyczne, aż po brak zainteresowania wielu spośród rodziców wynikami w nauce ich dzieci. Nie bez znaczenia pozostaje fakt obecnej sytuacji na rynku pracy. Widmo bezrobocia w zamian za długoletni czas edukacji wpływa niekorzystnie na motywację dzieci i młodzieży do nauki (S. Juszczak, 1998). Przyjmując za Cz. Kupisiewiczem (1965), przyczyny niepowodzeń szkolnych można rozpatrywać w trzech kategoriach, jako:

- 1) przyczyny społeczno-ekonomiczne,
- 2) przyczyny biopsychiczne,
- 3) przyczyny pedagogiczne.

Środowisko, w którym wzrasta i wychowuje się dziecko ma duży wpływ na późniejsze efekty edukacyjne. Warunkiem prawidłowego rozwoju osobowości dziecka jest właściwa atmosfera w domu, zaspokajanie potrzeb dziecka, troska o jego poziom intelektualny i moralny, o stan zdrowia, nie bez znaczenia pozostaje także sytuacja materialna rodziny.

Stosunek młodego człowieka do nauki w dużym stopniu zależy od postawy rodziców do dziecka i do procesu kształcenia. Systematyczne posyłanie dziecka do szkoły, zaopatrzenie go w niezbędne przybory, zapewnienie odpowiedniego miejsca i ciszy do odrabiania lekcji nie są jednak wystarczającymi czynnikami, które gwarantują osiągnięcie pozytywnych wyników w nauce.

O powodzeniu szkolnym w dużym stopniu decyduje atmosfera panująca w rodzinie, wolna od nadmiernych napięć, pośpiechu, nerwowości, nacechowana życzliwością (B. Łuczak, 2000). Dziecko przychodząc do szkoły po raz pierwszy jest już pod wieloma względami ukształtowane. W toku dotychczasowego wychowania w rodzinie a także w przedszkolu został już w dużej mierze uformowany jego stosunek do różnych przedmiotów, jego postawa wobec określonych zjawisk, sposób reagowania na bodźce emocjonalne i intelektualne. Zachowanie oraz rozwój fizyczny i psychiczny uzależniony jest, co nie ulega wątpliwości, nie tylko od oddziaływań wychowawczych, ale również od zadatków wrodzonych oraz od warunków, w jakich się one rozwijają (Cz. Kupisiewicz, 1965).

Wśród czynników mających wpływ na efekty procesu kształcenia wymienia się:

- poziom inteligencji ucznia,
- temperament,
- cechy charakteru,
- stan zdrowia,
- rozwój psychomotoryczny.

Jak twierdzi B. Łuczak (2000), harmonijny rozwój psychomotoryczny dzieci w znacznym stopniu warunkuje możliwość osiągnięcia przez nie sukcesów edukacyjnych. Większość uczniów rozpoczynających naukę szkolną wykazuje prawidłowy rozwój umysłowy, a znaczny procent dzieci rozwija się w tempie przyspieszonym. Badania naukowe nad uczniami, którzy napotykają na trudności w nauce szkolnej, wykazują, że ich rozwój jest prawidłowy, jednak przebiega w sposób nieharmonijny. Na wyniki w nauce szkolnej ma znaczący wpływ także układ nerwowy. Przy prawidłowo funkcjonującym układzie nerwowym uczeń jest w stanie podjąć wyteżony wysiłek umysłowy, koncentrować się przez dłuższy czas na jednym przedmiocie czy zadaniu, potrafi panować nad swoimi emocjami. W młodszym wieku szkolnym wiele dzieci przejawia nadpobudliwość psychoruchową. Nie chodzi tu jednak o dzieci "tylko" bardzo aktywne. Zdarzają się uczniowie, którzy nie są w stanie usiedzieć na lekcji. Wstają, przeszkadzają uczącemu i kolegom, są nie do ujarzmienia. Nie pomagają żadne kary.

Zachowanie takie może wskazywać na syndrom ADHD czyli zespół zaburzeń braku koncentracji i nadpobudliwości. Zakłada się, że w powstawaniu ADHD odgrywają rolę czynniki genetyczne. Nie ma jednak żadnych testów, które pozwalałyby na jednoznaczne stwierdzenie choroby. Zatem postawienie diagnozy przez psychologa, pediatrę lub neurologa dziecięcego musi opierać się jedynie na porównaniu dziecka i jego zachowania z objawami kontrolnymi. ADHD nie może być traktowane w kategoriach zwykłej choroby i leczone wyłącznie farmakologicznie - żeby pomóc dziecku nadpobudliwemu, potrzebne jest współdziałanie rodziców i pedagogów. Trzeba przy tym pamiętać, że dziecko nie dlatego przeszkadza, że jest z natury złe, ale dlatego, że prawdopodobnie jest tak uwarunkowane genetycznie i nie radzi sobie ze swoimi emocjami (E. Borek, 1999).

Ostatnią grupę przyczyn niepowodzeń szkolnych stanowią czynniki pedagogiczne. Są bardzo zróżnicowane, a przy tym bardzo liczne. Do najważniejszych zaliczyć można: treści, formy, metody, środki nauczania i wychowania, warunki, w jakich przebiega praca dydaktyczno-wychowawcza (dwuzmianowość, nadmierna liczba uczniów w klasie), brak właściwego przygotowania się nauczycieli do lekcji, nieprzystosowanie programów nauczania do możliwości ucznia. W grupie tej znajdują się również czynniki związane z wadliwą pracą ucznia: niechęć do nauki, lenistwo, lekceważenie obowiązków szkolnych (por. Cz. Kupisiewicz, 1972, B. Łuczak, 1998).

Specyficzną kategorię niepowodzeń szkolnych stanowią nieadekwatne osiągnięcia szkolne. Termin "osiągnięcia nieadekwatne" oznacza, że mimo wykazywanej kreatywności, zdolności językowych, matematycznych, dzieci te otrzymują złe oceny i nie radzą sobie w szkole. Cierpią na syndrom braku osiągnięć. Uczniów takich możemy znaleźć w każdej klasie. Nie słuchają nauczyciela, nie uczą się, nie odrabiają prac domowych, manipulują członkami rodziny, niszczą w sobie poczucie własnej wartości i zdolność samokontroli. Jako "maluchy" twierdzą, że szkoła je nudzi, a gdy dorastają, że uczy rzeczy niepotrzebnych. Uważają, że ważniejsze od nauki są zabawa, sport, spotkania z kolegami.

U podstaw braku umiejętności uczenia się i organizacji leży poczucie bezsilności w kontrolowaniu wyników szkolnych. Często stawiają sobie albo zbyt wygórowane wymagania, albo mało znaczące cele, co w obu przypadkach prowadzi do niepowodzenia.

Syndrom nieadekwatnych osiągnięć stał się prawdziwą udreką dla dzieci, nauczycieli i rodziców, przyjmując w dzisiejszym społeczeństwie niemal rozmiary epidemii (A. Karpińska, 2000).

Znajomość uwarunkowań i podstawowych symptomów zjawiska niepowodzeń edukacyjnych pozwala na całościowe podejście do zagadnień profilaktyki, diagnozy i terapii pedagogicznej.

Dostatecznie szybkie stwierdzenie przyczyn niepowodzeń szkolnych może stanowić realną szansę skutecznej pomocy uczniowi, która może przybrać m.in. następujące formy:

- umożliwienie uczniowi słabszemu nawiązanie kontaktu z uczniem osiągniętym bardzo dobre wyniki w nauce danego przedmiotu,
- powierzanie uczniowi mającemu kłopoty i trudności pewnych obowiązków związanych z danym przedmiotem,
- włączanie uczniów słabych do zespołów wyrównawczych,
- systematyczna kontrola wykonywanych przez dziecko zadań,
- organizowanie pomocy dziecku: ustalanie planu pracy, mobilizowanie do samodzielności, do organizowania sobie pracy, wyrabianie odpowiedniego stosunku do nauki, wskazywanie alternatywnych metod uczenia się (por. P. Kowalik, 1998).

Wszelkie oddziaływania terapeutyczne mają szansę powodzenia jedynie wówczas, gdy będą stosowane systematycznie przy współpracy szkoły i domu rodzinnego ucznia.

Nauczyciel, który chce pomóc dziecku w trudnościach szkolnych, powinien:

- 1) prowadzić systematyczną obserwację ucznia przez cały rok szkolny oraz analizować wnikliwie wytwory jego pracy;
  - 2) dobrze poznać swoich wychowanków i ich środowisko rodzinne;
  - 3) indywidualizować pracę na lekcji, szczególną opieką otaczając uczniów z trudnościami;
  - 4) stosować ćwiczenia korektywne, umożliwiające wdrożenie uczniów do systematyczności, kontroli, czy koncentracji uwagi;
  - 5) utrzymywać stały kontakt z rodzicami dziecka;
  - 6) pozostawać w stałym kontakcie z psychologiem, pedagogiem, poradnią psychologiczno-pedagogiczną
- (B. Łuczak, 1998).

Swoistą szansą minimalizacji niepowodzeń szkolnych jest wspieranie kariery każdego ucznia, czyli kreowanie sytuacji, w których każdy ma szansę na odniesienie sukcesu. Pomocne może się tu okazać neurolingwistyczne programowanie (NLP), które opiera się m.in. na założeniu, że nie ma niepowodzeń, są tylko skutki naszych działań, czyli lekcje, z których możemy się nieustannie uczyć. W kształceniu zgodnie z NLP sposób przekazywania informacji przez nauczyciela musi być zbieżny ze sposobem odbioru tych informacji przez ucznia. Najlepsze efekty osiągają uczniowie, którzy używają tych samych kanałów sensorycznych (wzrokowego, słuchowego, kinestetycznego bądź ich kombinacji) co ich nauczyciele. W szczególnie niekorzystnej sytuacji znajdują się zatem uczniowie, których naturalna percepcja jest rozwinięta wybitnie jednostronnie. Najczęściej muszą oni tłumaczyć sposób nauczania nauczyciela na swój sposób uczenia się, co powoduje wyłączenie się na ten czas z odbioru kolejnych treści, a to przyczynia się do powstawania luk informacyjnych w ich wiedzy. Zatem niezwykle istotne okazuje się w procesie zapobiegania niepowodzeniom szkolnym kształcenie z dostosowaniem do odpowiednich kanałów sensorycznych ucznia. Ważne jest nauczanie multisensoryczne, które wykorzystuje w sposób przemyślany różnorodność bodźców oddziałujących na różne systemy reprezentacyjne uczniów, niwelując jednocześnie różnice między stylami nauczania i uczenia się (A. Karpińska, 2002).

Wśród czynników zmniejszających ryzyko niepowodzeń szkolnych wymienia się relaksację, wizualizację i afirmację. Jak twierdzi J. Gnitecki (1998) nauka współczesna dostrzega wyraźny związek między stanem zrelaksowania, wizualizacji oczekiwanego wyniku a funkcjonowaniem całego organizmu człowieka. Jeśli możliwe jest określenie związku między myślą i reakcją, między projekcją pożądanego stanu a jego osiągnięciem, to warto je również uwzględnić w nauce szkolnej.

Uczeń, zwłaszcza napotykający na trudności w nauce, przed podjęciem jakichkolwiek czynności uczenia się powinien wizualizować czyli utworzyć w umyśle mentalny obraz tych czynności, a najlepszy z nich afirmować. Jakość tego obrazu w sposób znaczący warunkuje końcowe efekty uczenia się szkolnego.

Dużą rolę w usuwaniu niepowodzeń szkolnych może również odegrać technologia informacyjna. Do celów diagnostycznych, profilaktycznych i terapeutycznych można wykorzystać komputer z odpowiednim oprogramowaniem. Komputerowe programy diagnozujące stosuje się już w typowych przedszkolach krajów Unii Europejskiej. Technika komputerowa - choć nie żąda od dziecka umiejętności czytania i pisania - pomaga już w diagnozie i rewalidacji (S. Juszczak, 1998).

Na polskim rynku znajduje się zestaw gier komputerowych przeznaczonych dla nauczycieli pracujących z dziećmi dyslektycznymi. Gry te dzięki atrakcyjnej formie pobudzają sferę

emocjonalno-motywacyjną, eliminują zniechęcenie, lęk przed czytaniem, pozwalają na wielokrotne powtarzanie ćwiczeń.

Dzięki wspomagającym programom multimedialnym, które wyjaśniają wątpliwości ucznia, poprzez wskazywanie drogi do rozwiązania, stawianie pytań pomocniczych, wiedza i umiejętności ucznia zostają uzupełnione i poszerzone w atrakcyjny sposób. Komunikując się z dobrze opracowanym programem dydaktycznym uczniowie mają możliwość rozwoju własnej twórczej aktywności oraz "wygodną platformę zrozumienia poszczególnych przedmiotów" (S. Juszczak, 1998).

Proces edukacyjny podlega permanentnym zmianom, których przyczyną są przemiany społeczne, ekonomiczne, polityczne, pojawianie się w życiu ludzi coraz bardziej zaawansowanych technologii a także podejmowanymi po raz kolejny reformami systemu kształcenia. Pośrodku tych wszystkich przemian znajduje się dziecko, które poddawane jest różnorodnym oddziaływaniom płynącym z otaczającego je świata. W związku z tym problemy kształcenia są nierozłącznym elementem szkolnej rzeczywistości.

Jednym z czynników, jaki może przyczynić się do kształtowania modelu oświaty szkolnej sprzyjającej uczniowi, zdaje się być wzrost świadomości dotyczącej zagadnienia niepowodzeń edukacyjnych. Uświadomienie sobie przez nauczycieli czynników, które stają się źródłem hamowania edukacyjnych sukcesów uczniów, a tym samym wywołują zaburzone formy zachowania, stanowi podstawowy krok do podejmowania wszelkich działań diagnostycznych i profilaktycznych. Konsekwencją takiego stanu powinno być wyeliminowanie toksycznych elementów edukacji i ukierunkowanie wszelkich działań na motywowanie ucznia do odnoszenia sukcesów.

Agnieszka Domagała-Kręcioch    pracownik Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Źródło: [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)